№ 123. Kraków 30. Maja — Piątek. Rok 1851.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 16 złp. polską monetą.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni F. Baumgardtena przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do Bióra Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Arcy-pasterz z archidyecezyi Lwowskiéj JW. JX. Baraniecki, przesłał na ręce JWX. Biskupa Łętowskiego dziekana kapituły Krakowskiéj, na pogorzałe kościoły Krakowskie, od siebie, i od szanownego duchowieństwa swojego, na dwa zawody wsparcie znaczne. Naprzód złr. 924 kr. 11½, przyczém 2 dukaty złotem i srebrem rubel 1¼ — a potém złr. 613 kr. 15. Pieniądze te złożone zostały do właściwego Komitetu, i kwity odesłane JW. Arcy-pasterzowi, zaś ta ofiara tylo wspaniała, podaje się publiczności do uwielbienia.

WYSTAWA LONDYNSKA.

XV.

Londyn 20 maja.

Zdjęto zasłony ukrywające drugą stronę wystawy Rossyjskiéj; nie bez ciekawości udałem się więc do skromnego oddziału, odczytawszy wprzódy w katalogu 384 nazwisk wystawiaczów. Na nieszczęście numera mające się odnosić do katalogu, porozrzucano bez ładu i tak, na kilku głowach cukru burakowego pochodzących z Wołynia, postawiono Nr. 121, który w katalogu oznacza wełnę merynosową, na butach i pantoflach N. 173, w katalogu perkale drukowane. Niemogąc zkąd inąd zaczerpnąć objaśnienia postanowiłem osobne zrobić sprawozdanie z wystawy, a osobne z katalogu, tém bardziéj, że jak słyszę okręt z produktami na wystawę londyńską, zamarzł w drodze i dotąd nieodtajał, czy téż do Londynu nie przypłynął.

Z sprawozdania dziennika *Abeille*, które wam przed kilkoma dniami posłałem, wnioskować można, że wystawa Rossyjska, zajmie smutne stanowisko w obec produktów reszty świata, nawet wtedy kiedy ułożoną zostanie w zupełności; cóż powiedzieć o tém co jest? Kilka szaf z wyrobami płóciennemi i jedwabnemi z gubernii Chersońskiéj, baszkierskiemi kamlotami z Orenburga, wyrobami bawełnianemi, materyami jedwabnemi, w różne kolory na chustki i spodnie, jakich używają na wschodzie z prowincyj zakaukazkich, nieodznacza się niczem i dowodzi, że te gałęzie przemysłu jeszcze w tych stronach są w dzieciń每stwie. Również niemogą wytrzymać porównania jedwabie surowe, żółte i białe, woreczki (cocons) jedwabnicze z temi, które Francya i Włochy na wystawę przysłały. Więcéj zwracają uwagi buty, trzewiki, pantofle wschodnie wyszywane złotemi niciami jakotéż tego rodzaju hafty na safianie, zwykłéj wyprawnéj skórze, aksamicie i jedwabiu. Desenie są gustowne i mają charakter oryentalny, pochodzą bowiem z prowincyj kaukazkich. Pięknym jest *muff* (zarękawek) z puchu łabędziego, którgo kolorowe dessenie w kwiaty pracowicie z kolorowego puchu są ułożone. W jednéj szafie sukna z fabryki C. A. Moesa et Comp. z Choroszczy pod Białymstokiem, odznaczają się tęgością, gustem i dobrocią, tak wyrobu jak materyału, a niewątpię, że niskiemi cenami zalecają się przed wyrobami francuzkiemi i niemieckiemi. Daléj ustawiono próbki wełny merynosowéj i kaszemirskiéj, szerść, skóry, bawełnę surową, konopie, koce i inne tym podobne produkta. Poza niemi idą materyały surowe, różne gatunki zboża, prześliczne ziarna pszenicy, którą długo ważyłem i oglądałem w mniemaniu, że na ziemi angielskiéj i w pałacu Wystawy Powszechnéj, spotykam się z ukochaną Sandomirką; następnie inne gatunki zboża i kopaliny. W tym ostatnim względzie fabryki Królestwa Polskiego, wystawiły zupełny szereg swych produktów; widzisz tam surowizny drzewne na odlewy, na żelazo sztabowe, surowizny koksowe; rudy żelazne, krzemieniste, szaro-ilaste, brunatne, sphaerosiderit; galman, próby siarczyku kadmii, cynk i kadmium; żelazo walcowane półokrągło, płaskie, kute sztabikowe, koleje obłączkowe, żelazo walcowane bednarskie, blachy żelazne pobielane, naczynia kuchenne lane, emaliowane i td. Wszystko to niema zapewne w sobie nic nadzwyczajnego, nieda się porównać z kopalinami W. Brytanii, z żelazem Szwedzkim i Angielskim, a przecież niebez zajęcia przypatrywałem się tym samotnym reprezentantom naszéj ziemi. One mi wskazywały te arcydzieła, które zachód z podobnego materyału utwarza, one mi mówiły czemby mogły być, gdyby je ogrzało słońce jaśniejsze, gdyby je owiała cieplejsza atmosfera i wzięły ją ręce więcéj przywykłe do wolnego ruchu i więcéj przyuczone do pracy.

Lecz tu nie o to idzie, coby mogło być, tylko o to co jest, a to co jest dowodzi bogactwa natury i jest wybornym produktem surowym, ale przemysłu niema nigdzie śladu. Katalog bogatszy jest nieco od wystawy; oto imiona wystawiaczów, które on podaje a których w większéj części nieznalazłem na wystawie:

Hirschmann i Kijewski z Warszawy, — produkta chemiczne.

Wielhorski Maciéj — zboże

Raczyński ze Smoleńska — gryka smoleńska.

Rudert H. z Warszawy — żywica oczyszczona.

Kaufmann St. — gatunki różnych drzew z gubernii Grodzińskiéj, Mińskiéj i Wołynia.

Staffel z Warszawy — machina rachunkowa — machina do oznaczania wagi kosztownych metali.

Heke z Warszawy — miedziana kopia wazonu Warwickiego — panew z próżnią do parowania syropu cukrowego.

Piek J. z Warszawy — mikroskop z dwoma otworami, z potrójnym rzędem szkieł achromatycznych; szkło czworokątne powiększające.

Litke J. z Warszawy — skóra cielęca lakierowana; skóra rossyjska etc.

May R. z Warszawy — skóra cielęca lakierowana na buty, wołowa do powozów, cerata biała.

Miller z Warszawy — buty męzkie nadzwyczajnéj lekkości, buty bez szewu (seams).

Felter z Warszawy — papiery różnokolorowe, ołówki.

Lott G. z Warszawy — czapki ze słomy Włoskiéj i Belgijskiéj.

Od Rossyi do Stanów Zjednoczonych krok tylko. Przegląd wystawy powszechnéj według narodowości przedstawia niemało niespodziewanek temu, co nietroszcząc się o to co jest, szuka w myśli co może i powinno być. Otóż, myślałem, Ameryka musi mieć niejakie podobieństwo do Rossyi; obok swych stepów, gór i jezior niezmiernych, obok ludności rozpierzchniętéj po ogromnych przestrzeniach, niemogła co innego wysłać jak tylko materyały surowe, bawełnę, skóry, drzewo minerały i nieskończoną rozmaitość produktów międzyzwrotnikowych które mieszkańcy jéj zabiegliwi, zbierają z płodnego gruntu Karoliny, Florydy i Luizyanny. Wiedziałem o tém, że przemysł właściwie fabryczny, sztuki piękne do industryi zastósowane, niebędą miały z Ameryki innych reprezentantów, jak tylko małą liczbę europejskich emigrantów, którzy przenoszą się na drugi świat, na ziemie jeszcze niezajęte i do cywilizacyi mniéj wyrafinowanéj i dla tego sądziłem, że przedmioty artystyczne i przemysłowe, w ogólności, zajmą na wystawie Stanów Zjednoczonych stanowisko podrzędne. Rozpatrzywszy się po szczególe, ujrzałem, że opinia moja była całkiem błędna i przekonałem się, że przemysł amerykański, zaszedł już bardzo daleko.

Najliczniejsze są narzędzia rolnicze wszelkiego rodzaju i to się łatwo pojmuje w kraju, gdzie ręce są nieliczne a zatém drogie i gdzie trzeba było je zastępować siłą pary, zwierząt, lub pomocą skomplikowanego przyrządu. W Europie, a mianowicie na wschodzie, rolnictwo skorzystało dotąd najmniéj z postępów mechaniki i najdłużéj opierało się wprowadzeniu pewnych środków zmniejszających pracę lub zwiększających jéj skutki. Narzędzia rolnicze, jakie po większéj części dotąd są używane, datują od najdawniejszych czasów, a przynajmniéj od bardzo niedawna ulegają pewnym zmianom i ulepszeniom, bo je wstrzymywała konieczna komplikacya machiny, idąca za jéj ulepszeniem i koszt z góry wyłożony. Wynalazca dla swéj przyjemności może żąć kosztowną żniwiarką, ale odkrycia swego nie upowszechni. Wszelako Europa chociaż w innych okolicznościach niż Ameryka pozostaje, musi pójść za jéj przykładem; zmienione stósunki włościańskie postawiły większą część własciciéli gruntowych w podobném położeniu, jak mieszkańców amerykańskich łanów; skoro ubyły ręce ludzkie, rozpoczyna się rachuba między kosztem ich najmu a kosztem machin. Widocznie stojemy na tym punkcie, a chwila ta jest początkiem większego niż dotąd zastósowania machiny do rolnictwa. Mechanicy specyalni widząc obszerne dla siebie pole, nieomieszkają z niego korzystać i zdobyczy swéj umiejętności ofiarować agronomom; to téż w części angielskiéj widzimy już przeszło 300 producentów, którzy machiny rolnicze wystawili, a między niemi znajdują się niektóre jak np. pług i inne narzędzia parowe, niezmiernie skomplikowane i dla rolników mało przystępne. Przypatrzę się im w swoim czasie bliżéj a teraz wracam do Stanów Zjednoczonych.

(Koniec listu w następnym numerze).

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 27 maja.

ω Do wspomnionych w ostatnim mym liście powodów do wystąpienia p. de Bruck z ministeryum, dodać mogę następne szczegóły: Głównie, jak powiedziałem, szło o finanse. P. de Bruck nalegał na pożyczkę i zakreślał najmniéj 150 milionów. P. de Kraus zrazu zupełnie pożyczce przeciwny, zgodził się nareszcie na nią, tylko zmniejszał summę o połowę. Wśród tych debatów wyszedł patent Cesarski. P. de Bruck uważał go za niepotrzebny, i położył na nim swój podpis, po wyraźném ze strony innych ministrów przyrzeczeniu, że zaraz po tym patencie wyjdzie ministeryalne rozporządzenie, wskazujące debitnie i dokładnie środki obmyślone przez rząd do zregulowania finansów. Redakcya tego rozporządzenia, niewiem dla czego powierzoną została p. de Kübeck. Na posiedzeniu rady ministrów 23go, przyniesiony projekt p. de Kübeck wywołał prawie ogólną w ministeryum opozycyą, lecz najsilniéj wystąpił p. de Bruck. Z kwestyą finansową połączyła się w tych debatach kwestia polityczna, i dwaj antagoniści p. Bruck i p. de Kübeck tak stanęli naprzeciw siebie, że w końcu jeden lub drugi ustąpić musiał. P. de Bruck zrobił pierwszy krok, wręczając ministrowi-prezesowi swą dymisyę. Dzienniki mylą się, twierdząc, że takowa natychmiast przyjętą została. Owszem, starano się zbliżyć opinie, ale ostatecznie musiano się przychylić do stanowczo ponowionéj przez p. de Bruck prośby, o uwolnienie go od obowiązków. P. de Kraus był najpierwszym, co oświadczył występującemu ministrowi swe przyjacielskie uczucia. Wrażenie sprawione przez ten wypadek, rośnie z każdym dniem.

Książe Schwarzenberg, Radetzky, Jellachich, Hess, i wielu innych jenerałów, wyjechali dziś do Ołomuńca.

Berlin 26 maja.

† *Przed kilku dniami wydał minister spraw wewnętrznych*, p. Westphalen, reskrypt adresowany do sześciu Ober-prezydentów prowincyj wschodnich i do hr. Arnima-Boitzenburg w sprawie wykonania prawa ordynacyi gminnéj, które, jak sobie przypomnicie, w tegorocznéj sessyi sejmu stało się powodem długich i zaciętych dyskusyj w obu Izbach. W N. 99 *Czasu* wyłożyłem ich powód, treść i rezultat. Chodziło głównie o tworzenie nowych okręgów gminnych, ich reprezentacyą i administracyą, a w szczególności o rozstrzygnienie pytania: czy połączenie dóbr rycerskich *(Rittergüter)* z gminami, w przypadku, gdy tamte nie leżą osobno, ma być prawnym przymusem, czyli też zostawionem ma być do wolnego wyboru? Izba pierwsza nie śmiała w obec prawa sankcyonowanego, będącego w wykonaniu, posunąć się do nielegalnéj przeciw niemu uchwały; lecz przekazała ministerstwu do wolnego przyszłego użycia obszerny memoryał wykazujący pożądane przez siebie zmiany w dotyczącém prawie. Izba druga przeciwnie, przyjmując wniosek Richthofena deklarujący bliżéj paragraf sporu, włożyła na ministerstwo obowiązek wykonania rzeczonego prawa, wedle raz przyjętych przepisów. Zdawało się, że ministerstwo nie będzie dłużéj ociągało się z wykonaniem, i że memoryał pierwszéj Izby pójdzie do akt, zwłaszcza, że wchodzące równocześnie w wykonanie prawo podatku dochodowego, którego oszacowanie polecono reprezentacyom powiatowym i prowincyonalnym, w moc prawa ordynacyi gminnéj wybrać się mającym, wykonanie wierne tegoż czyniło koniecznem i radziło pośpiech. Reskrypt ministeryalny wyżéj powołany nic wstrzymuje w prawdzie wykonania prawa ordynacyi, ale nadaje mu taki kierunek, że w paragrafach wyżéj powołanych wyjątek staje się regułą, reguła wyjątkiem; przezco tworzenie nowych okręgów gminnych, reprezentacya tychże, policya i administracya, tak jak je prawo przepisuje, będą i nadal jeszcze zawieszone, a dawny gmin i dominiów stosunek, brak wybieralnego w nich reprezentanta, osobna policya i administracya, pozostaną w sześciu wschodnich prowincyach — stósownie do życzenia pierwszéj Izby, a w brew uchwale drugiéj i przepisom prawa sankcyonowanego — podstawą przyszłéj organizacyi. W skutku powołanego reskryptu, gdyby w Prusiech forma rządu konstytucyjnego była ściśle przestrzegana, powinnoby konsekwentnie i prawo podatku dochodowego być zawieszone, z czegoby się wielu ucieszyło. Skoro bowiem prawo ordynacyi gminnéj, powiatowéj i prowincyalnéj nie przyjdzie do wykonania; toć ani powiatowych, ani prowincyalnych reprezentacyj być nie może, czyli innemi słowy nie będzie legalnych organów, które stósownie do prawa podatek rzeczony oszacować, t. j. do poboru przygotować mają. W tym jednakże przypadku rząd z pewnością nie będzie prawa suspendował. Wszakże ciekaw jestem, jakim sposobem poradzi sobie w wykonaniu.

W polityce ciągła cisza. Burza zbierająca się nad Francyą, zajmuje całą uwagę. *Gazeta orla* uciera się z *Gazetą konstytucyjną* o cel zjazdu warszawskiego i zapowiedzianego ołomunieckiego, oraz o znaczenie ś. przymierza moralne, polityczne i historyczne. Organ rządowy otwarcie przemawia za ś. przymierzem, i pisze jego przeszły i przyszły panegiryk. Inne organa rządowe i pół-rządowe zapierają stanowczo prawdy doniesieniom dzienników austryjackich, między niemi *Czasu* o pomyślnym dla Austryi rezultacie konferencyj drezdeńskich. Zostawiam zaprzeczenia te przyszłości, która nam już większe odkryła tajemnice. Rezultatem widomym jest Warszawa i Ołomuniec; Frankfurtowi pozostanie wywód prawny odebranych rozkazów.

Kończę stereotypową wiadomością, że ciągła tu niepogoda i zimno. Dészcz od dwóch dni pada. Śliczna perspektywa dla rolników.

Paryż 24 maja.

δ *Rewizya konstytucyi i petycye!* oto ciągle jedyne i wyłączne zajęcie tak Izby, jak dzienników i kraju. Petycye zajmują dziś naczelne miejsce. Niektóre rady municypalne podały petycye jako ciała administracyjne, czego im prawo zakazywało. Noël Parfait powstał na takową nielegalność; ale L. Faucher zapewnił Izbę, że kazał już skasować rzeczone petycye. Pomimo opozycyi Cavaignaka i Dain, którzy utrzymywali, że kwestye, dotyczące rewizyi konstytucyi niemogły być rozbierane przed 28 maja, Izba zajęła się propozycyą pana Moulin, która odsyła petycye do osobnéj komisyi, i propozycyą pana Morin, która pozwala ponawiać propozycye o rewizyą co miesiąc. Savatier-Laroche, Laclaudure i Emil de Girardin wystąpili przeciw wzięciu pod rozwagę powyższych propozycyj. Ostatni zawołał, że zastanawiając się nad przedstawionemi propozycyami, Izba da dowód, że gotuje 15 maj monarchiczny albo 18 Fructidor, że zamierza zgwałcić konstytucyą, któréj on postanowił bronić z narażeniem życia. Emil de Girardin przemawiając z zapałem przeciw propozycyom, grożąc Izbie powstaniem ludu, rzekł: „że nienależy buntowników szkalować.“ Za to wyrażenie został wezwany do porządku. Izba uchwaliła wziąść pod rozwagę propozycye panów Morin i Moulin, ale ta uchwała kosztowała wiele *scen gwałtownych, wiele wyzywów i krzyków*, wiele osobistości, które okazały namiętności gorące i złowrogie przyszłości. Nazajutrz propozycye rozbierane były w wydziałach. I tutaj dyskussya była niemniéj gwałtowną. Cavaignac oświadczył także, że bronić będzie konstytucyi z narażeniem życia; że nieda pozbawić Francyi zasad, które sobie roku 1848 zdobyła. Kiedy książę Broglie dał do zrozumienia, iż wrazie przejścia rewizyi, Izba będzie rozpuszczoną przed zimą; panowie Vezin, Friebon, Jules Favre, V. Hugo i inni powstali na ten zamiar, jako przeciwny konstytucyi. Mimo gwałtowności dyskussyi, większość i tutaj przemogła. Wybrana komissya składa się z samych rojalistów, wyjąwszy jednego. Następnie Izba zajęła się weryfikacyą elekcyi jenerała Durrieu w departamencie des Landes. Z téj okoliczności wytoczyła się zapowiedziana interpelacya Emila de Girardin o depeszę telegraficzną, w któréj Leon Faucher kazał polecić elektorom tego tylko kandydata, który zobowiąże się bronić prawa z d. 31go maja. Leon Faucher zwykle uchodzący za odważnego, uląkł się tego razu głosów panów Pascal-Duprat, Madier de Montjau, Wiktora Lefranc i Emila Girardin. Znać, że zostawał pod wpływem nagany, jakiéj doznał roku 1849 z powodu innéj depeszy telegraficznéj. Trzeba mu było pomocy Barocha, który usprawiedliwił zupełnie depeszę swego kolegi, i prawo, jakie miał rząd do jéj przesłania. Izba potwierdziła głos Barocha, uprawniając elekcyą jenerała Durrieu. Elizeiści mocno się z tego cieszyli, mówiąc, że decyzya Izby zniosła naganę, jakiéj doznał Baroche dnia 18go stycznia. Leona Faucher przeciwnie oskarżali o brak wiary i loiki, albo o odwagę tylko nerwową, kiedy Francyi odwagi serca, tj. odwagi zimnéj i spokojnéj potrzeba.

W komisyach trudniono się propozycyą, regulującą podpisy petycyjne. Zgodzono się, że ci, co pisać nieumieją, mogą czynić akt petycyjny przed notaryuszem, albo przed merem; i że kobiety mogą podawać petycye tylko w razie skargi osobistéj. Quentin Bauchart został mianowany raporterem. Inna komisya po krótkiém roztrząśnieniu przedmiotu, zgodziła się na projekt Leona Faucher dania prefektowi lyońskiemu atrybucye prefekta policyi. Z téj okoliczności pan Doutre zawołał, że postępowanie większości Izby usprawiedliwia powstanie. Inna komisya trudniła się rozbiorem propozycyj panów Boinvilliers i Dupetit Thouars o zniesienie galerów i wprowadzenie zwyczaju angielskiego deportacyi, tak w materyach kryminalnych jak politycznych. Leon Faucher żądał sześciomiesięcznéj zwłoki, mówiąc, iż przyjęcie propozycyi wymagałoby przerobienia kodexu kryminalnego i upatrzenia dogodnego miejsca przez marynarkę; ale, pomimo tego, komisya postanowiła proponować Izbie wzięcie pod rozwagę propozycyi. Tutaj maluje się żądza większości Izby pozbycia się przez deportacye główniejszych członków opozycyi. Komisya nie wzięła jeszcze decyzyi

w przedmiocie propozycyi jenerała Fabvier, o zniesienie stanu oblężenia w Lyonie, skoro prefekt otrzyma atrybucye prefekta policyi.

Poza Izbą zbieranie podpisów przypomina czasy z roku 1849 i propozycyą pana Rateau; ale zapał jest mniejszy. R. 1849 występowano gwałtownie, bo działano przeciw osobom, tj. przeciw republikanom, którzy zrobili rewolucyą, kiedy dziś rzecz idzie o konstytucyą, tj. o abstrakcyą. Powiedziałem już, że w Paryżu *Komitet rewizyjny*, tj. elizejski, i *Komitet Unii*, tj. czysto-konserwatorski, postanowili podać petycye o rewizyą, ale ostatni niechciał zgodzić się na podanie wspólnéj petycyi. Było to obraźliwém dla elizeistów; dla tego to *Komitet rewizyjny* nadrabiając miną, ogłosił oświadczenie, w którém stara się wystawić, jakoby tworzył jedno ciało z Komitetem Unii. Najsilniejszym, bo najdowcipniejszym przeciwnikiem rewizyi jest *Le Méssager de l'assemblée*. W odpowiedzi na jeden ustęp petycyi Komitetu Unii, że całe złe pochodzi z konstytucyi, pyta się, czy konstytucya wydawała bankiety satorskie? czy żołdowała decembrystów? czy zakładała Towarzystwa Hortensyi, rolnictwa, przemysłu? itd. Aby odwrócić od petycyi, *Le Messager* głosi, że petycye nie idą w Paryżu; że na prowincyi idą słabo; że elizeiści tchórzą z podaniem propozycyi o rewizyi, że od 15go maja odłożyli ją do 15go czerwca; że teraz gadają o lipcu, w nadziei doczekania się licznych petycyj, i że być może, iż rachować będą na kanikułę... Rzeczą jest niezawodną, że petycye są dotąd mało-liczne, że nie przenoszą 50,000 podpisów: ale zapewnić niemożna, że się nie powiększą. Rząd używa wszystkich sprężyn administracyjnych, aby je przyspieszyć i powiększyć. Legitymiści mu pomagają, odłączając się stanowczo od czerwonych. Po departamentach walka między rewizyonistami i antyrewizyonistami jest żywa, a nieraz nawet dowcipna. Podpisywać petycye, znaczy dziś tyle, co być elizeistą, legitymistą, i buntownikiem przeciw konstytucyi. Leon Faucher ufa jednak ciągle w manifestacyą petycyjną, w zamiarze przeprowadzenia pewnego rodzaju 18 Fructidor. Ważném jest, że ni petycya Komitetu rewizyjnego, ni petycya Komitetu Unii, nie mówią *wyraźnie* o rewizyi legalnéj, co jest uważaném za chęć przeprowadzenia rewizyi prostą większością głosów.

Strona republikancka zbiera się teraz prawie codziennie w sali Lemardelay, z wyjątkiem taborystów, którzy upierają się przy osobnym obozie. Aby przeszkodzić rewizyi, potrzeba tylko 180 głosów; a republikanie mają ich 230. Komitet republikancki, złożony z pp. David (d'Angers), Forestier, Michel Goudchaux, Martin i Laureau, ogłosił orzeczenie, iż zważywszy na usposobienie ludu d. 24 lutego, które „ne permet pas de prendre le silence pour l'indifference," postanowił nie zbierać petycyj, przeciw prawu z dnia 31 maja. Orzeczenie to było zręczne, bo zbieranie petycyj przeciw prawu z dnia 31 maja usprawiedliłoby i uczyniłoby konieczność petycyi o rewizyą konstytucyi; bo zresztą zbieranie petycyj wykluczyłoby potém prawo do powstania, a tego republikanie sobie nie życzą. Republikanie zręcznie używają chorągwi legitymistowskiéj, którą wywiesili dziecinnie legitymiści; wołają oni, że rewizya znaczy tyle co restauracya monarchiczna; a wiedzą, że wielka massa monarchistów nie chce jeszcze restauracyi. Kiedy dzienniki legitymistowskie zaczęły dowodzić teoretycznie korzyści wypływających z monarchii; dzienniki republikanckie odpowiedziały im wyliczeniem zbrodni monarchii. P. Chambolle, redaktor główny dziennika *L'Ordre*, powiedział: *Tout plutôt que la légitimité.* Jeden dziennik przypomniał wyrazy p. Rouher: *Plutôt la Sociale, que Henri V.* Najsilniejszą jednak była odpowiedź Eugeniusza Sue, ogłoszona w *la Feuille du Peuple*, w któréj autor, opierając się na słowach hr. de Montlosier i Guizota, wystawia republikanizm i monarchizm, jako walkę Gallów przeciw Frankom, najechanych przeciw najezdcom, poddanych przeciw panom, uciemiężonych przeciw ciemiężycielom, gminu przeciw szlachcie; demokracyi przeciw arystokracyi. Dyskussya tak namiętna, sięgająca samego dna społeczności francuskiéj, a wywołana przez legitymistów wielu tu niespokoi. Niejeden mówi: legitymiści chcą się popisać z ich królem, a jak przyjdzie powstanie, schowają się, albo rzucą się w objęcia L. Napoleona. Co tu głównie obchodzi, to groźby republikanów, że rzucą się do powstania; groźby E. de Girardina, Doutre a nawet Cavaignaca. *Times* poświęcając obszerny artykuł rozbiorowi sytuacyi Francyi, widzi wielkie zagmatwanie, podobieństwo wojny domowéj, ale nie widzi ostatecznie tylko prolongacyą władzy L. Napoleona.

L. Napoleon zrobił wczoraj na placu marsowym, rewią pułków świeżo do Paryża przybyłych. Krzyki: niech żyje Napoleon! i niech żyje rzeczpospolita! równoważyły się. Chołota krzycząca towarzyszyła L. Napoleonowi aż do placu Beauveau, przyległego pałacowi Elizejskiemu i tam pobiła się. L. Napoleon wyjeżdża d. 1 czerwca do Lyonu, dla inaugurowania ukończonéj części drogi żelaznéj. Mówią z tego powodu o skoncentrowaniu w Lyonie znacznéj części wojska szóstéj dywizyi. Reklamacye familii Bonapartów o dawne majątki, są ciągle nieszczęśliwe. Po Hieronimie Bonapartym, przypada koléj na księżnę Bacciochi, siostrzenicę cesarza Napoleona, która przegrała swój proces. L. Napoleon, wróciwszy z Lyonu, ma się nieruszyć z Paryża, dopóki nie będzie załatwiona kwestya rewizyi konstytucyi. O reformie prawa z d. 31 Maja mówić trochę przestano, zostawując ją na późniéj. Wyjąwszy agitacyi moralnéj, do któréj iskrę daje Zgr. narodowe, Francya jest spokojna. Ciągłe jednak zwiększanie się depozytu bankowego pokazuje, że praca i handel coraz barudziéj ustają. Przygotowania wojenne w Paryżu są skończone. W razie potrzeby, kilkanaście pułków może znaleść kwatery po wioskach okolicznych. Miasto spieszy się z obaleniem domów znajdujących się na placu Carousel. Jak zostaną obalone, jenerał naczelny będzie miał obszerny *place d'arme*, na którym będzie mógł koncentrować do 15,000 wojska, z komunikacyą z pałacem Elizejskim za pomocą ogrodu Tuillerii; z bulwarami, zapomocą Palais-Royal; i Pont-neuf, za pomocą Louvru.. Rząd republikancki pracuje nieustannie nad reparacyą budowli królewskich, szczególniéj Luwru, który w krótce będzie w całéj świéżości. Plac Louwru zamieni się w rodzaj ogrodu, urządzonego bardzo kosztownie z galeryami, siedzeniami, kolumnami i trawnikami. Reparacya kościoła Notre-Dame jest na skończeniu. Reparacya Tuilleriów wkrótce się rozpocznie.

Z wiadomości zagranicznych są następujące: W Kabylii wojska francuskie rozpoczęły kampanią szczęśliwie. — Jenerał Gemeau domaga się od rządu upoważnienia do zajęcia wartami całego Rzymu. Pogłoska, jakoby rząd zamierzał wzmocnić załogę rzymską, jest fałszywą. Tylko jeden batalion strzelców będzie posłany, i to dla zastąpienia innego, który wróci do Francyi. Dzienniki angielskie szydzą z Francuzów, że są tak niepopularnemi we Włoszech. — P. de Bourboulon, świeżo przybyły z Washingtonu, ma wkrótce wyjechać w ambasadzie do Chin. — Sprawa portugalska stoi w *statu quo*. Saldanha bawi jeszcze w Oporto.

Paryż 24 maja.

α Stan emigracyi we Francyi niedoznał żadnéj przemiany. Przybywają tu pojedyńczo ziomkowie z Liverpoolu. Są oni mocno opaleni, tak, że ich widok oko nieraz omyla. Młoda emigracya z trudnością się umieszcza; ale osoby życzliwe robią co mogą. Pokazało się, że rząd oszczędził 400,000 franków na funduszu emigracyjnym, jaki Izba przeznaczyła na rok 1850. Oszczędził więc tę summę kosztem nędzy, kosztem zdrowia ziomków, którym subsydia odebrał. Teraz przyjął zasadę niewracania subsydiów, ale dawania zasiłku tymczasowego. *The Scen* zdał obszerną sprawę z rocznego posiedzenia Towarzystwa Londyńskiego przyjaciół nauk, odbytego dnia 3go t. m. Pan Birkbeck, sekretarz, zdał raport z czynności, z którego się pokazuje, że przychód angielski Towarzystwa wynosił zeszłego roku 837 funtów. Fundusz zaś przysłany przez Polaków 600 funtów. Dziś jest w Anglii Polaków 757, z których 208 odbiera stały zasiłek rządowy, a 9 od towarzystwa. Opuściło Anglią 229, z których 177 udało się do Stanów Zjednoczonych. W ciągu roku liczba Polaków dochodziła 1000. Dr. Worthington, p. Scholefield, hrabia Harrowby, p. Milnes, Anstey, Mowart, lord Beaumont, Urquhart i nasz stały przyjaciel lord Stuart, pięknie przemówili, oddając ziomkom świadectwo dobrego postępowania, które pomimo szkalowań nieprzyjaciół, sympatyą dla nas w Anglii podniosło. Deputacya węgierska wprowadzona przez sekretarza, podziękowała Towarzystwu za wyświadczone usługi naszym pobratymcom. Urzęda przeszłoroczne Towarzystwa literackiego, zostały potwierdzone.

Przegląd Polityczny.

Cesarz Mikołaj wraz z Królem pruskim przybyli 27go wieczór do Maczek, gdzie Cesarz noc przepędził, Król pruski zaś nocował w Mysłowicach. Nazajutrz rano, Cesarz przez Szczakowę — gdzie witali J. C. Mość c. k. jenerał książę Lichtenstein, prezes Komissyi Gubernialnéj krakowskiéj v. Ettmayer i komenderujący flm. baron Fiedler — udał się do Mysłowic gdzie przyjmował go Król pruski. Ztamtąd obadwaj monarchowie udali się przez Kosel i Raciborz, gdzie u księcia Hohenlohe przyjęli śniadanie, do Annaberg ostatniéj stacyi pruskiéj. Tu monarchowie pożegnali się, Cesarz wyruszył przez Oderberg do Ołomuńca, a Król pruski tego samego dnia wieczór wrócił do Wrocławia.

O godzinie 4 popołudniu Cesarz Mikołaj stanął w Ołomuńcu. Towarzyszą J. C. Mości młodsi Wielcy Książęta i książę feldmarszałek Paskiewicz.

Wiadomości ważnych z Niemiec niemasz żadnych, gdyż cała dyplomacya oczekuje rezultatów zjazdu ołomunieckiego. Giełda jednak berlińska była w niejakim przestrachu z powodu wieści o ściąganiu licznych wojsk celem zabezpieczenia spokojności Stolicy.

Baron Budberg ma pozostać w Berlinie jako poseł rosyjski.

Nowo pruska gazeta naznacza prezydenta Bodelschwingha następcą po ministrze skarbu Rabe, którego dymissya jest już przyjętą z pozostawieniem go przy urzędzie do czasu obsadzenia jego miejsca.

Obaj komisarze związkowi w Holsztynie Mensdorf i Thümen przybyli do Berlina. Pierwszy jedzie do Ołomuńca.

W tych dniach przeszło przez Frankfurt, jak tamtejsze dzienniki donoszą, 100 centnarów srebra w sztabach do Wiednia.

Izby münchenskie zajmują się sprawą kosztów interwencyi heskiéj. Wieść krąży, iż rząd pruski zawczasu zaprotestował przeciw rozdzielaniu kosztów interwencyi na członków Rzeszy.

— Ostatnie posiedzenie francuzkiego Zgromadzenia równie było burzliwe jak dwa poprzedzające. Przedmiotem obrad był projekt do prawa organicznego gwardyi narodowéj. PP. Napoleon Bonaparte i Pascal Duprat pierwsi dali hasło, składając poprawki do 1go artykułu zmierzające do nadania instytucyi gwardyi cechy daleko demokratyczniejszéj, niż projekt rządowy. P. de Riancey sprawozdawca komissyi wystąpił przeciwko tym poprawkom z cierpkością, która z lewéj strony głośne wywołała reklamacye, ztąd jak zwykle przyszło do osobistości, a w końcu do ogólnéj wrzawy. Te zgiełkliwe zajścia, będące od dni kilku powszednim chlebem, mają przecież jednę dobrą stronę, jednoczą bowiem wszystkie odcienia stronnictwa porządku przeciwko gwałtowności montaniardów: i skoro przyjdzie do głosowania, dwie trzecie części Zgromadzenia wotuje przeciwko wnioskom lewicy. Tak też stało się i tą razą, poprawka p. Duprat większością 416 głosów przeciwko 224 została odrzucona.

Następnie jenerał Grammont, członek stronnictwa ultra-umiarkowanego, z gwałtownością godną montaniarda powstał na instytucyą gwardyi narodowéj i zakończył przedstawieniem poprawki, stanowiącéj, że gwardya ta ma się składać jedynie z ochotników. Ten nieszczęśliwy wyskok spowodował pana Leona Faucher do wymownéj repliki — poczém poprawka poddana głosowaniu, otrzymała 4 głosy za sobą. W ten sposób powiodło się p. Grammont uzyskać prawie jednomyślność Izby — ale *przeciwko* swojemu wnioskowi.

W kwestyi rewizyi, nowe rozdwojenie między gronami parlamentarnemi. Grono przy ulicy des Pyramides odrzuca redakcyą wniosku, uchwaloną przez grono przy ulicy Rivoli, a domagającą się rewizyi *całkowitéj* — a z drugiéj strony grono Rivoli odrzuca redakcyą proponowaną przez pierwsze. Jeżli więc nie przyjdzie do pojednania, to legitymiści głosować będą w Izbie razem z lewicą przeciwko wnioskowi grona des Pyramides, to zaś ostatnie również z lewicą wotować będzie przeciwko wnioskowi legitymistów, a w ten sposób rewizya niemiałaby za sobą nawet prostéj większości, niedopiéro trzech-czwartych Zgromadzenia.

W kwestyi prawa z dnia 31go maja, stronnictwo umiarkowane więcéj jest jednomyślne w chęci utrzymania tego prawa, a oświadczenia p. Faucher i Baroche na posiedzeniu piątkowém, świadczą, że ta sama jednomyślność jest w gabinecie.

— Izba niższa angielska odrzuciła wniosek pana Duncombe zmierzający do odroczenia 1go artykułu billu o tytułach duchownych. Zdaje się że Izba postanowiła raz skończyć z tém prawem, które utraciło już większą część swojéj ważności, odrzuciła bowiem wszystkie poprawki do tego artykułu ogromną większością, jak 316 głosów przeciwko 61, 317 przeciwko 57 itp.

— Florencki dziennik *Costituzionale* donosi, że jen. Gémeau wydał rozkaz, aby wszystko wojsko papiezkie Rzym opuściło i oddaliło się na odległość 50 mil od stolicy. Rząd papiezki miał zaprotestować przeciwko temu rozporządzeniu. *Opinione* mówi z swéj strony o zbliżaniu się wojsk neapolitańskich ku rzymskiéj granicy.

— *Dep. telegr.* z Madrytu 24 maja donosi że margr. Miraflores został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

— Wedle depeszy telegraficznéj z Londynu 26go, marszałek Saldanha przybył już do Lizbony, gdzie przyjęty został z zapałem. Gabinet tymczasowy ma być złożony z chartystów i progresistów.

— W Nowym-Yorku wybuchnął bunt wojskowy, którego powód dotąd niewiadomy.

Rząd dał pozwolenie powrotu do kraju 18tu galicyanom, którzy w polskiéj legii w Węgrzech służyli, a następnie do Turcyi emigrowali. Ci Polacy 21go b. m. przybyli do Grosswardein, zkąd pod eskortą odstawieni będą do Lwowa, gdzie uwolnieni zostaną dla powrotu do miejsc rodzinnych.

Wiedeń 28 maja. Podczas gdy wszystkie dzienniki rozwodzą się nad ważnością Ołomunieckiego zjazdu i wpływem, jaki wywrze na losy Europy, rozmaite pod tym względem czyniąc przypuszczenia, *Reichszeitung* z dziwną naiwnością tak się o nim wyraża:

„Zjazd monarchów Austryackiego i Rosyjskiego w Ołomuńcu będzie miał przedewszyskiem charakter wielkiéj wojskowéj uroczystości.

„Cesarz rosyjski, oddający dzisiaj naszemu monarsze odwiedziny, wynurzył życzenie zebrania około siebie sławnych austryackich wodzów, dla uczczenia pamięci wielkich wojennych wypadków, jakich w ostatnich czasach byliśmy świadkami. Obok sędziwego marszałka Radeckiego, wszyscy prawie dowódcy armii będą w Ołomuńcu zgromadzeni.

„W takich zjazdach jest zawsze wysoki cel polityczny, a nawet jest niemi już osiągnięty. Zjednoczenie wielkich mocarstw stałego lądu, dla utrzymania stałych zasad porządku i społeczeńskiego życia, dla zachowania monarchicznego principium, jest samo z siebie wielkim politycznym wypadkiem, który ku podwyższeniu swojego znaczenia, szczególnych dyplomatycznych stypulacyj nie potrzebuje. Nie sądzimy, aby się na takowe przygotowywano, ale jesteśmy przekonani, że istniejąca między najwyższemi interesami solidarność nową otrzyma sankcyą i rękojmię."

— W dobrze poinformowanych kołach rozmaite obiegają pogłoski o dalszych zmianach w gabinecie. Mówią szczególniéj o bliskiem wystąpieniu ministra oświecenia hr. Thun i o zwinięciu ministeryii rolnictwa i górnictwa, a raczéj połączeniu go z ministerstwem handlu, na co już oddawna nalegał p. Bruck twierdząc, że ministeryum handlu o tyle jedynie może się wywiązać z swojego zadania, o ile wszystkie ekonomiczne gałęzie bez wyjątku pod jego zostają kierunkiem.

— Minister spraw wewn. p. Bach i fzm. Haynau, nie udają się do Ołomuńca jak o tem mylnie donoszono.

— Nowy minister handlu p. Baumgartner wybrany został wczoraj prezesem akademi umiejętności i godność tę przyjął.

— Wystąpienie p. de Bruck z gabinetu nieprzestaje zajmować tutejszego dziennikarstwa. Zdaje się nieulegać wątpliwości, że dymissya tego ministra w żadnym bezpośrednim niezostaje związku z kwestyą taryfy celnéj, ale że powodem jéj była głównie niezgoda w kwestyi finansowéj. Minister skarbu, który najwięcéj wystawiony był na pociski p. de Bruck, stanowcze teraz odniósł zwycięstwo, gdy p. Baumgartner, dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie finansów, szczerym jest finansowéj polityki p. Kraussa zwolennikiem. Nowy zatem minister handlu z tą samą energią będzie go wspierał, z jaką go p. de Bruck atakował.

Nieodrzeczy tu będzie wspomnieć, jakie czynią ustąpionemu ministrowi zarzuty. Winią go naprzód, że kilka nadzwyczaj kosztownych przedsięwziął budowl, mianowicie zaś kolei żelaznéj przez Semmering, któréj konieczna potrzeba wcale nie jest udowodniona; zarzucają mu daléj kosztowność jego administrcyi i reform, jakie w niéj zaprowadził, w tym ostatnim względzie znaczny niedobór w dochodzie pocztowym — skutkiem którego trzeba było kilka kass pocztowych pieniędzmi zasilać — najgorsze sprawił wrażenie i niemało przyczynił się do upadku ministra. Wielkie nakoniec niezadowolenie sprawiła okoliczność, że fundusz przeznaczony dla ministersiwa handlu na cały rok etatowy **1851**, już w maju b. r. był wyczerpany.

— Wiadomość o dymisyi p. de Bruck wielkie sprawiła w Tryeście wrażenie, niechciano wierzyć podaniu *Gazety Tryestyńskiéj* i wciągu dnia aż sześć depesz telegraficznych wyprawiono do Wiednia z zapytaniem czy doniesienie to jest uzasadnione.

— Następujący jenerałowie zaproszeni zostali przez J. C. Mość do Ołomuńca: Marszałkowie hr. Radetzki, książę Windischgrätz i hr. Nugent; jenerałowie kawaleryi: baron Hess, ban Jellaczycz, hr. Wratislaw, baron Appel, baron Augustin; feldm. porucznicy: hr. Caboga, hrabia Schaafgotsche, książę Feliks Schwarzenberg minister-prezydent, baron Csorich min. wojny, książę Edm. Schwarzenberg, książę Lichtenstein, hr. Clamgallas, książę Colloredo, hr. Degenfeld, Hauslab i hr. Grünne jenerał adjutant J. C. Mości; jenerałowie: Benedek, baron Reischach, Kellner drugi adj. Cesarza, bar. Simbschen, Bamberg, Nagy, bar. Urban. Obecnie znajduje się w Ołomuńcu **86** jenerałów.

— W Węgrzech odbywają się ciągle znaczne sprzedaże dóbr ziemskich; i tak tutejszy dom bankowy Tedesco zakupił dobra Nagy Vazony w komitacie Veszprimskim od hr. Zichy-Ferraris za summę **625,000** złr. m. k. Kilka innych domów układa się prócz tego z niektórymi wielkiemi właścicielami węgierskiemi o kupno ich posiadłości.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 27 maja. Wczoraj o godz. $10\frac{1}{2}$ rano, NPaństwo z N. Gośćmi i całym orszakiem, raczyli udać się do Łowicza, gdzie J. C. K. Mść raczył odbyć przegląd 2go korpusu wojska. — O godz. 3éj z południa, już N. Osoby raczyły być z powrotem w Skierniewicach, a o godzinie 4éj z połud., dany był w pałacu Cesarskim obiad. O godz. 8éj wieczorem, N. Osoby znajdowały się w nowo-urządzonym teatrze miejscowym.

— JW. hr. Nesselrode, Kanclerz Państwa do spraw zagranicznych; baron v. Manteuffel, prezes ministeryum i minister spr. zagr. Pruskich; baron de Meyendorff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny NPana przy dworze J. C. K. Apost. Mości; Radca tajny baron von der Osten-Sacken, i rzecz. radca stanu Kudriawski, opuścili Warszawę, udając się za granicę.

— Oprócz Duńskiego ministra stanu i spraw zagr. JW. Krystiana Golger-Reedtz, przybył do Warszawy, JW. Julian Fryderyk Sick, szambelan dworu i sekretarz departamentu spr. zagr. królestwa Duńskiego. JW. Radca stanu d'Adelung, konsul jlny Rosyjski w Gdańsku, przybył z Gdańska do Warszawy. (K. W.)

HISZPANIA.

Madryt 17 maja. *Gazeta Madrycka* ogłasza konkordat zawarty między stolicą Apostolską a Hiszpanią, w 46 artykułach, które stanowią co następuje:

Religia katolicka pozostaje religią Hiszpanii, z wyłączeniem wszelkiego innego wyznania. Nauczanie publiczne zastósowane będzie do nauki wiary katolickiéj, i pod tym względem zostawać będzie pod dozorem władzy biskupiéj. Rząd wspierać będzie tę władzę w wypełnianiu jéj obowiązków, zachowaniu czystości wiary i obyczajów, tudzież w niszczeniu książek

szkodliwych. Duchowieństwo używać będzie w rzeczach duchownych wolności określonéj kanonami kościoła.

Stolica Valladolidu podniesiona zostaje do godności metropolitalnéj. Ośm istniejących arcybiskupstw zostaje utrzymane, równie jak 43 biskupstwa; trzy nowe stolice biskupie ustanawiają się w Madrycie, Ciudad-Real i Vittoryi; 9 biskupstw zostaje zniesionych.

Cztery zakony kawalerskie, połączone, otrzymają własne terrytorium dyecezyalne. Pod nazwą przeora zakonów wojskowych jeden z biskupów in partibus wykonywać będzie nad nimi władzę biskupią, prawa zaś i prerogatywy W. mistrza pozostają przy królach hiszpańskich wedle przepisów bull papieskich.

Jeden artykuł przepisuje organizacyą kapituł, inny liczbę beneficyów. Patronatowi królewskiemu zastrzeżone jest prawo kollacyi niektórych beneficyów i godności kapitulnych.

Proboszczowie mianowani będą na drodze konkursu wedle przepisów Trydenckiego soboru. Przywileje patrymonialne zostają zniesione. Wikaryuszów mianuje biskup, po synodalnem zbadaniu rzeczy.

Rząd obowiązuje się założyć bezwłocznie seminarya w każdéj dyecezyi, bez naruszania seminaryów jeneralnych.

Zaprowadzi równie domy zakonne mające być przytułkiem dla retretowanych duchownych. Klasztory kobiece, trudniące się wychowaniem, zostają utrzymane podobnie jak klasztory siostr miłosierdzia.

Dotacye prałatów są stałe — podobnież dotacye kościołów i duchowieństwa. Rząd zajmować się będzie utrzymaniem istniejących klasztorów. Dobra klasztorne, które niezostały sprzedane, zwrócone im będą i sprzedane za staraniem biskupów wedle stałych prawideł; dochód stąd użytym będzie na potrzeby kongregacyj i płacę pensyj zakonnic, bez ujmy obowiązkom rządu.

Dotacye kościoła i duchowieństwa nie będą mogły być zmniejszone, ale mogą być powiększone. Na pokrycie tych dotacyj użyty będzie dochód dóbr na mocy prawa z dnia 3 kwietnia 1845 sprzedanych, dalej jałmużny na krzyżową wojnę i na komandorye czterech zakonów wojskowych, nakoniec podatek, który samo duchowieństwo pobierać będzie w naturze i w pieniądzach, wedle umowy z gminami lub prywatnymi i za wsparciem władzy rządowéj. Nadto zwrócone będą kościołowi dobra jeszcze niesprzedane, i zamienione będą na renty 3-procentowe. Administracya dóbr duchownych zostaje w ręku duchowieństwa, podobnie jak dochody z jałmużn i fundusze pochodzące z indultu kwadragezymalnego. Nadto służy kościołowi prawo nabywania wszelkiego rodzaju tytułów prawnych.

W zamian za wykonanie tych punktów stolica Apostolska obowięzuje się nie zakłócać w niczem prawnych nabywców dóbr duchownych, którzy będą mogli posiadać takowe bezpiecznie i spokojnie.

Konkordat zatwierdza poprzednie konwencye, mianowicie konwencyą z r. 1754, orzeka prerogatywy korony świętemi i nienaruszalnemi i odwołuje prawa, rozporządzenia i dekreta z niniejszem niezgodne.

PORTUGALIA.

Wiadomości z gazet Madryckich pod datą 18 maja są następujące: Książę Saldanha ciągle w Oporto: posłał adjutanta swego Ximenes półkownika do Lizbony, z doniesieniem, że wyjechać z Oporto nie może do 14 maja z przyczyny niepomyślnéj pogody. Książę uda się więc morzem a nie lądem na czele armii jak pogłoska chodziła. Zdaje się jednak, że obawia się przyjazdu do Lizbony dla ruchów których przybycie jego stać się może hasłem. Wydaje tymczasem ciągłe rozporządzenia, nominacye, nie tylko w wojskowych ale administracyjnych i innych gałęziach, które jakkolwiek despotycznie ogłoszone, brzmią zawsze w imieniu królowéj. Między innemi uwolnił uczniów uniwersytetu Coimbry i Oporto od egzaminów tegorocznych, co naturalnie z okrzykami entuzyązmu: Niech żyje Saldanha! przyjęte zostało.

Tymczasem wielkie robią przygotowania na przyjęcie Saldanhy w Lizbonie. Król żądał od królowéj pozwolenia, aby się oddalił ze stolicy. niechce on bowiem być obecny w téj chwili. Partya septembrystów coraz większe od królowéj otrzymuje koncesye. Wyszły następujące dwa dekreta:

„Moją jest wolą, oświadczyć, iż żadnym jest i bez żadnego skutku, jak niemniéj uważanym być winien jakoby nigdy nie istniał, i dla tego wymazanym być winien z ksiąg, aby żadnego nie ostało śladu, dekret z 13 marca r. p. na mocy którego marszałek armii ks. Saldanha, odwołanym był z godności członka najwyższéj sprawiedliwości wojskowéj.

Minister sekretarz państwa *par interim* departamentu wojny wypełni niniejszy dekret.“

Pałac de las Necessidades, 12 maja 1851.

Królowa. Baron de Francos.

„Potwierdzam dekreta tyczące się nominacyi i awansu cywilnych i wojskowych, wydane w mojém imieniu przez marszałka armii księcia Saldanhę, prezydenta rady ministrów“.

Diario de Goberno zawiera oraz destytucyą hr. Thomar z ambasady w Madrycie, dokąd, jak pogłoska chodziła, chciał się udać. Dwaj synowie hr. Thomara przybyli do Paryża, aby ukończyć edukacyą.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Dnia 26 bieżącego miesiąca zgorzał w Wrocławiu w nocy dom jeden na Świdnickiéj ulicy. Ogień tak nagle objął wszystkie wnijścia i schody, iż mieszkańcy po drabinach tylko uratować się mogli. Jedna wszelako kobieta wdowa po urzędniku pocztowym z córką 11letnią znalazła śmierć w płomieniach, bo już nie można było do jéj sypialni dymem napełnionéj dostać się; kilka osób, a między niemi i druga córka powyżéj wymienionéj ofiary wyratowane były w stanie omdlenia i asfikcyi, zdołano je jednak przywrócić do życia.

— Władyka czernogorski który dla poratowania zdrowia mieszka obecnie w Neapolu, kazał zrobić tamże duży medal na pamiątke bitwy na Kosowem polu; na jednéj stronie jest zgon Amurata z ręki Miłosza Obilica i napis:

Ubi Miłosz cara pod szatorom
Biczeswietski Amurata prvog.

Na drugiéj, są groby cara serbskiego Łazarza, Amurata, a w głębi Miłosza, każdy z napisem. Pod spodem zbroje i chorągwie serbskie i tureckie, każde osobno z lunną i półksiężycem przebite na obraz śmierci obu cesarzy. Na około napis: Toplica, Obilic, Kosanczić, spodem zaś: Kosowo i rok 1389. Na obwodzie zaś napis okolny: Za spomen bezsmrtnomu vitežtvu divotnika srbskog.

— Ponieważ nie jednemu z czytelników nieznany jest nowy minister handlu — pisze *Vidensky Denni:* — przeto podajemy tu niektóre szczegóły życia jego tyczące: Pan Baumgartner jest Niemcem w Czechach zachodnich urodzonym.— Niegdyś był profesorem fizyki w Ołomuńcu, późniéj przeniesiony na profesora tejże umiejętności do Wiednia, gdzie wydał dzieło elementarne w tym przedmiocie, przepisane do wykładu. Późniéj został zawiadowcą rządowéj fabryki porcelany, a potem rządzcą fabryki tytuniu. Roku 1848 wszedł na chwilę do ministerstwa jako minister robót publicznych, a po wypadkach październikowych został przełożonym sekcyi w ministerstwie handlu. Po utworzeniu Rady stanu wezwany do jéj grona, a to zaraz dało powód do wieści, która się dziś prawdą stała. Zamianowanie jego poczytują za pierwszy krok przewagi Rady stanu.

— Obliczono, że ilość osób, których wyroby i płody w wystawie londyńskiéj udział mają, wynosi w ogóle 13,278. Z tych przypada na Anglią 6,182, na kolonie 696, na zagranicę 6,400, tojest: z Francyi 1707, z krajów Związku celnego niemieckiego 1,353, (Prusy 835, Saksonia 188, Würtemberg 109 Bawarya 93), z Austryi 745, z Zjednoczonych-Stanów Ameryki półn. 520, z Belgii 496, z Rosyi 384, z Hiszpanii 290, z Szwajcaryi 270, z Portugalii 150, z Hamburga 122, z Holandyi 113, z Toskanii 92, z Sardynii 92. Prócz tego mniejsza jeszcze liczba wystawiających przypada na Grecyą, Algier, Chiny, Kalifornię, wyspy towarzyskie i inne zaeropejskie kraje.

— W skutek układu między dyrekcyami kolei francuzkich i angielskich zawartego, podróż między Paryżem i Londynem trwać będzie odtąd 11 godzin.

— W Alcala del Rio w ogrodach księcia Montpensier pękła machina parowa, przez co 60 ludzi częścią straciło życie, częścią zaś rany otrzymało.

— W Londynie zdjęto niedawno katarakte z obu ócz niedźwiedziowi uśpiwszy go poprzednio chloroformem. Najtrudniéj jednak było przywiązać mu do nozdrza gąbkę tym płynem nasyconą, sama zaś potem operacya odbyła się szybko i szczęśliwie.

— Studniarz jeden skazany w Wrocławiu za kradzież, po wyroku nań zapadłym prosił o wolność uściskania żony na pożegnanie; co gdy mu dozwoloném zostało, zbrodniarz ugryzł koniec nosa swéj żonie, a stało się to tak nagle, iż dozorca przytomny temu aktowi małżeńskiéj miłości nie pojął od razu, dla czego uściśnięta na całe gardło wrzasnęła. Hultaj skazany został przez sąd przysięgłych na 4 lata więzienia, lubo zapewniał, że się do tego posunął w zamiarze zeszpecenia żony, która mu była niewierną.

— W pobliżu Chateau-Island w Arkansas (Ameryka) 28 wagonów wiozących do Santa-Fee efekta rządowe, zgorzały 22 kwietnia. Urzędnicy kolei pokłócili się z Indyanami, a ci przez zemstę zapalili łąki. Wiatr pędził gwałtownie i tak szybko ogarnął wagony, iż zaledwo zdołano się z życiem uratować i do bliskiéj rzucić się rzeczki, którą wpław przebyto.

Przyjechali do Krakowa od dnia 28 do dnia 29 maja: Drohojowski Tytus, hrabia Potocki Teodor, Myszkowski Karol z Galicyi. Pallmann Jan z Bochni. Hrabina Bobrowska Olimpia z Tarnowa. Ksiądz Dobiecki Jan z Rzeszowa. Bouson Marya poddana francuzka. Cordonier Anna poddana francuzka ze Lwowa. Rosenfeld Freide żona kupca z Odessy. Goden Henryka poddana szwajcarska z Rosyi. Kłobukowska Wiktorya z Moszczanicy. Dubois Henryk kupiec z Opawy. Frejtz Leopold kupiec z Pragi. Vermes Fabian, Eminger Maryanna żona c. k. Namiestnika, Popowicz Jan z Wiednia. Schollmaier Teodor c. k. adjunkt miern. z Pragi. Hoffmann Józef kupiec z Wiednia. Blajm Józef urzędnik ze Stryja. Wojtkowski Adolf z Prus. Karpiński Marcel z Znamirowic. Hartmann Eliza poddana Księstwa Nassauskiego z Berlina. Lefebvre Jerzy kupiec z Drezna.

Wyjechali: Baron Badenfeld Wilhelm do Radłowa. Kern Adolf do Wiednia. Hrabina Rej Karolina do Przecławia. Hrabia Mnischek Andrzéj do Wiednia. Baronowa Badenfeld Emilia do Marienbad. Korytowski Erazm, Jordan Teofil do Drezna. Hrabia Thun Franciszek, Böhm Józef do Wiednia. Nadziński Karol do Prus. Gniazdowska Teresa do Warszawy. Hrabia Dzieduszycki Włodzimierz, Mączyński Aleksander do Wrocławia. Piątkowska Józefa do Wiesbaden.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 28go maja.* Metaliki 5-proc. 95 15/16.— Metaliki 4½-procent. 84¼.— Metaliki 4-proc. 75¼. — 4 proc. z 1850 r. 89.— 2½-proc. 51. — 1-proc. 19½.— Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, 300.— Augsburg 128¼.— Londyn 12 32 kr. — Paryż 151¼. — Akcye Bankowe 1227. Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1317½.

Kurs krakowski z dnia 29go maja. Banknoty: 84⅓.— Polskie papiery —. — Pruski kurant 106½. — Imperyały ros. 34 gr. 15. Ruble srebrne nowe — — Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. 101⅓ — Listy zastawne galicyjskie dają 91, żądają 91⅔. — Cwanc. stare 107 nowe 107½.

Kurs lwowski z dnia 27go maja. Dukat holen. 5 złr. 54 kr. — Dukat ces. 6 złr. — kr. — Półimperyał zł. rosyjski 10 złr. 20 kr. — Rubel śr. rosyjski 2 złr. ½ kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 30 kr. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. 84 złr. 13 kr.

Kurs wiedeński z dnia 28go maja. — Metaliki 95¾. — Nowa pożyczka 84¼. — Akcye Banku wiedens. 1220. — Akcye Kolei żelaz. 130¼.— Agio od złota 33½, od srebra 28¼.

Kurs wrocławski z dnia 28go maja. Banknoty austryac. 80⅙.— Polski kurant 94⅚.— Listy zastawne Król. Pols. nowe 94¾.— Akcye kolei żelazn. Krakowsko-górnoszląs. 74 5/12.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 26 i 27 maja 1851 r.	I. Gatunek. od zr	kr	I. do zr	kr	II. Gatunek. od zr	kr	II. do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	III. do zr	kr
Korzec pszenicy	—	—	7	30	—	—	6	37½	—	—	6	—
„ żyta	—	—	5	37½	—	—	5	22½	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	4	45	—	—	4	22½	—	—	3	45
„ owsa	—	—	3	15	—	—	3	—	—	—	2	45
„ grochu	—	—	7	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	9	15	—	—	9	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ soczowicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zimowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ letniego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	—	54	—	—	—	45	—	—	—	37
„ słomy	—	—	—	45	—	—	—	40½	—	—	—	36
Gar. spirytusu z opłatą rząd.	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa dub.	1	—	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ mar.	2	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec fasoli grubej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kor. fasoli drob., perł. zwan.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec marchwi pięknéj	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ buraków	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ owsa rychl. do siewu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Wiktor Owczarkiewicz. Alexander Wojciechowski. Ernest Stockmar. Adolf Bartuszek.*

Kommisarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn Józef* Adjunkt. Inspektor R. M. *Kowalik.*

URZĘDOWE.

Ner 441. **Obwieszczenie.** [932]

Celem obsadzenia opróżnionéj katedry fizyki przy Instytucie technicznym w Krakowie, do któréj roczna płaca w ilości 3,000 złp. (714 złr. m. k.) jest przywiązana, rozpisuje się konkurs do dnia 15 lipca b. r.

Do opróżnionéj katedry jest przywiązany obowiązek nauczania przez sześćnaście godzin na tydzień, i czynienia wykładu w języku polskim.

Ubiegający się o tę posadę mają w terminie do konkursu zakreślonym podać swe pośby do c. k. Prezydium krajowego we Lwowie przy dołączeniu do takowych: metryki chrztu, świadectwa moralności i dowodów odbycia nauk, kwalifikacyj do opróżnionéj katedry, jak niemniéj znajomości języków.

(2-3) Lwów dnia 2 maja 1851 roku.

Ner 5578. RADA ADMINISTRACYJNA [923]
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
Wydział dochodów publicznych. Sekcya I.

OBWIESZCZENIE.

Wzywa mających pretensye do ś. p. Jana Krzyżanowskiego byłego Sekwestratora rządowego z tytułu pełnienia przez niego rzeczonych obowiązków, aby z stósownemi podaniami w terminie miesięcy trzech zgłosili się do c. k. Rady Administracyjnéj, po upływie bowiem terminu powyższego wykreślenie zapisu kaucyi w kwocie złp. 3000 za wspomnionym Sekwestratorem rządowym na realności Ner 251 w gminie I miasta Krakowa zamieszczonéj dozwolonem zostanie.

Kraków dnia 22 maja 1851 r.

Prezes *Michałowski.*
(3) Sekretarz jlny *Wasilewski.*

Nr. 6502. RADA ADMINISTRACYJNA (936—2-3)
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.
Wydział Spraw Wewnętrznych. Sekcya I.

OBWIESZCZENIE.

Podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż w biórze jéj w domu Nr. 106 przy ulicy Grodzkiéj na drodze administracyjnéj odbędzie się licytacya publiczna przez sekretne deklaracye realności pod l. 604 w gm. V m. Kr. położonéj, kościoła N. P. Maryi własnéj, składającéj się: z domu mieszkalnego o dwóch izbach, kuźni z cegły i spichrza na piętro z kamienia murowanego, — a to na skutek żądania Jks. Grzybowskiego K. K. K. Administratora rzeczonego kościoła i przyzwolenia samegoż Konsystorza Jlnego Dyec. Krak. w dniu 20 maja r. b. do Nr. 372 objawionego, na zasadzie warunków przez tenże Konsystorz ułożonych, a przez Radę Administracyjną po dopełnieniu formalności Ustawą sejmową z d. 16 stycznia 1821 r. przewidzianych — na dniu dzisiejszym zatwierdzonych, których osnowa jest następująca:

1. Licytacya in plus zacznie się od summy złp. 14,500 wyraźnie Czternaście tysięcy pięćset złotych polskich w monecie srebrnéj grubéj brzęczącéj, jako kwoty z oszacowania sądowego Trybunałowi pod dniem 30 sierpnia 1850 do Nr. 5659 złożonego wynikłéj.

2. Chęć licytowania mający, złożą jako wadium w takiejże monecie lub w listach zastawnych T. K. Z. Królestwa Polskiego złp. 1450.

3. Z summy wylicytowanéj połowa zostanie przy realności, od któréj, jak równie od innych ciężarów hipotecznych na tymże domu ubezpieczonych, nowonabywca obowiązanym będzie płacić procent 5/100 rocznie w monecie srebrnéj brzęczącéj do rąk archipresbytera kościoła N. P. Maryi w Krakowie; drugą zaś połowę, do któréj się wadium liczy, złoży w przeciągu dni trzech od daty zalicytowania w kasie poborowéj na rzecz funduszu tegoż Archiprezbytera.

4. Gdyby nowonabywca warunkowi temu zadość nie uczynił, na koszt jego i ryzyko odbędzie się nowa licytacya, a wadium przezeń złożone do jéj ukończenia podniesioném być nie może.

5. Koszta notaryalne, stemple, wprowadzenie się i uregulowanie do hipoteki, dostarczenie Archiprezbyterowi wyciągu głównego obligu co do połowy szacunku przy realności pozostawionéj, do nowonabywcy w zupełności należą.

6. Termin do licytacyi czyli składania sekretnych deklaracyj przez osoby prawnych przeszkód niemające, wyznacza się na dzień 18 czerwca r. b.

7. Odpieczętowanie deklaracyj, które żadnych zastrzeżeń pod nieważnością obejmować nie mają, nastąpi w dniu rzeczonym o godzinie 12 w południe, a najwięcéj ofiarujący uznanym zostanie za nabywcę.

Wzór do deklaracyi:

W skutek ogłoszonéj przez c. k. Radę administracyjną na dniu 23 maja r. b. do Nr. 6502 licytacyi, podpisany za realność pod l. 604 w gm. V m. K. położoną, kościoła N. P. Maryi własną, z domu mieszkalnego o dwóch izbach, kuźni z cegły i spichrza na piętro murowanego składającą się, ofiaruję tytułem ceny szacunkowéj summę NN. (wypisać literami) i wszelkie warunki licytacyi dobrze przezemnie zrozumiane przyjmuję; wadium w summie złp. 1450 do kassy poborowéj złożyłem, jak kwit na kopercie zamieszczony świadczy. — Kraków dnia....

NN. (tu podpisać imię i nazwisko z wymienieniem miejsca zamieszkania).

Kraków dnia 23 maja 1851.

Prezes *P. Michałowski.*
Sekretarz Jlny. *Wasilewski.*

Nr. 8957. RADA MIASTA KRAKOWA. [935—2-3]
Wydział Administracyi i Skarbu.

OBWIESZCZENIE.

W duchu ustawy sejmowéj z r. 1821 N. 4801, a mianowicie art. 4 podaje do wiadomości: iż w celu utworzenia drogi od ulicy Szerokiéj w mieście żydowskiém ku Podbrzeżu prowadzącéj, zajętemi zostaną na użytek publiczny grunta tojest z realności N. 159 w gminie VI w ilości 212° — 1' — 3" sążni kwadratowych, a z realności N. 160 w tejże gminie, po strąceniu już gruntu z staréj drogi w zamian za zabierający się na danego, w ilości 251° — 1' — 1" takichże sążni.— Kraków dnia 20 maja 1851 r.

Wiceprezes *J. Paprocki.*— Z. S. Jlnego *Estreicher.*

Nr. 4881. RADA MIASTA KRAKOWA. [779—3]
Wydział Porządku i Bezpieczeństwa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w moc rozporządzenia wysokiéj c. k. Komisyi gubernialnéj z dnia 4 marca b. r. Nr. 2519 efekta niewiadomych właścicieli w ciągu roku 1849 w depozycie Rady złożone, przez publiczną licytacyą w dniu 18 sierpnia 1851 roku w godzinach zwyczajnych biurowych rozpocząć się mającą w gmachu Rady miejskiéj przy ulicy Kanonnéj pod l. 168 w gm. II sprzedane zostaną — przeto Rada miejska zamieszczając poniżéj wykaz rzeczonych efektów, wzywa niniejszém, mających prawo do ich własności, aby się z stosownemi dowodami po odbiór tychże przed terminem licytacyi zgłosili.

Kraków 19 marca 1851.

Wiceprezes *J. Paprocki.*— Z. S. Jlnego *J. Estreicher.*

Wyszczególnienie efektów.

Łyżka stołowa srebna. Zegarek srebrny z łańcuszkiem srebrnym. Łańcuszek od zegarka złoty. Lichtarz mosiężny. Lampka blaszana.

Kłódka. Dłuto. Kłódka zepsuta bez klucza. Dłutko. Żelaza kawałek, dłuto i kluczy sześć. Kilof. Dłuto. Kłódka bez klucza. Żelaza kawałek nakształt dłutka. Siekierka i świderek. Dłutko. Piłka, dłutko i świderek. Żelaza kawałek z pieca Dłutko. Żelaziwo różne. Dłutko. Żelazko krawieckie. Pilników cztery.

Płaszcz szaraczkowy stary. Chustka czerwona. Magierek cztery i płótna kawałek. Chustka niebieska. Kapota żydowska. Pas żydowski. Bunda bajowa z kapturem czerwonym i wypustkami. Spodnie letnie. Chustka derowa. Chustka do nosa biała. Bekiesza żydowska. Czapka żydowska. Kamizelka. Kołdra zielona. Kapelusz niebieski damski manszastrowy. Kapeluszy filcowych dwa, jedwabnych dwa. Czapek z futrem i sukiennych ośm. Bluza kartonowa niebieska. Chustka biała. Chustek do nosa białych pięć. Chustek bawełnianych sześć. Chustka popielata. Koszula. Chustek białych sześć. Półkoszulków dwa. Kaftaników damskich białych dwa. Suknia. Spodnica. Kamizelka pikowa. Przyodziewa bronzowa. Poduszka skórzana. Chustka płócienna kolorowa. Chustka biała tiulem obszyta. Zapaski w paski. Poszewka. Koszula kobieca. Spodniczka dziecinna. Sukienka wełniana ostra. Chustka stara. Serweta. Fartuch perkalowy. Spodnic trzy. Prześcieradło. Poszewek dwie. Koszula. Półkoszulek. Ręcznik. Czapka. Chustka od nosa. Spodnie kotonowe.

Butów para starych. Butów para starych. Szyldów dwa. Naczyń stolarskich dwadzieścia trzy. Piłek cztery.

Soli kawałek. Woreczek jedwabny i kluczyk. Pugilares. Podwiązka warsztacikowa. Ołówek. Cygarniczka paciorkowa. Futerał z okularów. Pugilaresów dwa. Rękawiczka bawełniana i ścierka. Kozik. Wstążki różowéj i białéj kawałków dwa. Kozik stary. Aksamitka zielona i czarna. Drąg bukowy. Worek zgrzebny. Woreczek biały dymkowy. Pugilares czarny. Parasol stary zepsuty. Lasek ośm. Cybuchów pięć. Fajek trzy. Trzewików sztuk trzy. Worków dwa. Derka drelichowa. Platów marmurowych do przykładania listów trzy. Zapinka do zapinania rękawiczki. Szczoteczka do włosów. Pugilares. Woreczek czerwony kartonowy. Wzorków sześć. Skórek popielatych dwie. Futerał od kapelusza. Torbeczka. Futerał kitajowy. Cygarniczka skórzana. Pugilares safianowy stary. Sakiewka bronzowa. Woreczek paciorkowy. Tytuniu paczek dwanaście. Nóż żelazny stołowy. Koszyczek ręczny. Cybuszek krótki. Koszyczek ręczny. Worek i lina. Trzos płócienny. Kozik i sznurek. Torbeczka skórzana. Kozik. Sakiewek dwie. Futeralik na klejnoty. Skóry czarnéj kawałków dwa. Świecy woskowéj kawałek. Laska. Kozików dwa. Nóż stołowy. Fajka z cybuchem i scyzoryk. Gramatyka rosyjsko-polska. Książek żydowskich dziewięć.

Pieniądze.

Złotych polskich 1 groszy 14. — Złp. 2 gr. 24. — Krajcarów 40. — Złp. 1. — Złp. 1 gr. 10. — Złp. 1 gr. 3. — Złp. 5. — Złp. 3. — Gr. 13. — Złp. 6 gr. 6. — Złp. 1.— Złp. 2. — Krajcarów w walucie 20. — Złp. 2 gr. 4. — Złp. 2 gr. 4. — Złp. 15 gr. 15½. — Złp. 6 gr. 9. — Krajcarów w walucie 15.

Za zgodność odpisu świadczy: *Brzeżański* kas.

[930] **Uwiadomienie** (2-3)

Z powodu zaszłéj zmiany w urządzeniu jazdy pociągami kolei żelaznéj między Wiedniem a Oderbergiem ustanawia się poczta wozowa codzienna z Krakowa do Weisskirchen począwszy od dnia 21 maja 1851 r. o 5½ wieczorem.

Z Weiskirchen ma odchodzić poczta wozowa codziennie o 5¾ rano tojest w godzinę i 45 minut po przyjściu Wiedeńskiego pociągu pocztowego do Krakowa.

Tutejszy Urząd Pocztowy termin ostateczny oddawania na pocztę pakunkową do Weisskirchen dla *Korespondencyj* na godzinę 4½, a co do *przesyłek pocztowych* na 4ą wieczorem ustaniawia; i Tenże swój lokal na przesyłki listów i pakunków równo z 2 godziną po południu otwiera.

Popołudniowe odnoszenie listów ze skrzynek, po pewnych punktach tutejszego miasta zaprowadzonych, odbywać się będzie raz o 4 godz., drugi raz o 5;— przeciwnie *przedpołudniowe* dotychczasowe odnoszenie listów pozostaje niezmienionem;

Co niniejszem do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi pocztowéj.

Kraków dnia 21 maja 1851 r.

Kundmachung

Aus Anlass der eingetretenen Aenderung in der Fahrordnung der Eisenbahnzüge zwischen Wien und Oderberg, wird von Krakau die tägliche Mallepost nach Weisskirchen vom 21 Mai 1851 angefangen, schon um 5½ Uhr Abends abgefertiget.

Von Weisskirchen hat diese Mallepost täglich um 5¾ Uhr

früh d. i. 1 Stunde 45 Minuten nach Ankunft des Wiener Postzuges nach Krakau abzugehen.

Bei dem hierortigen Postamte ist der Schluss der Aufgabe zu der Mallepost nach Weisskirchen bezüglich der Korrespondenzen auf 4½ und bezüglich der Fahrpostsendungen auf 4 Uhr Abends festgesetzt und dasselbe hat Nachmittags das Lokale der Brief- und Fahrpostaufgabe für das Publikum gleich um 2 Uhr zu öffnen.

Die nachmittägige Abholung der Briefe aus den an einigen Punkten der hierortigen Stadt angebrachten Briefsammlungskästen wird einmal um 4. und das zweitemal um 5 Uhr erfolgen, dagegen bleibt die bisherige vormittägige Abholung dieser Briefe unverändert.

Welches hiemit zur allgemeinen Kentniss gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

Krakau am 21 Mai 1851.

---

[899] W IMIENIU (3)

Najjaśniejszego Franciszka Józefa I.

Cesarza Austryi, Króla

&c. &c. &c.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

miasta Krakowa i Jego Okręgu

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w gmachu rządowym przy ulicy Grodzkiéj pod liczbą 106 położonym na audyencyi publicznéj cesarsko-królewskiego Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręku dnia czternastego maja tysiąc ośmset piędziesiątego pierwszego roku.

Wydział II.

Obecni:

Brzeziński sędzia prezydujący
Lorentski, Gubarzewski } sędziowie
Widerakiewicz pisarz

(podpisano) Brzeziński — Widerakiewicz.

W skutek prośby Marka Varoni kupca w Wiedniu zamieszkałego, przez swego pełnomocnika adwokata Rzesińskiego w dniu dzisiejszym 14 maja 1851 r. do Nru 3204 do c. k. Trybunału wniesionéj o ogłoszenie upadku handlu Karola Riemlera fabrykanta parasoli w Krakowie w kamienicy Szaréj pod liczbą 16 przy głównym Rynku egzystującego.

C. k. Trybunał zważywszy, że Karol Rieml r fabrykant, handel parasoli w mieście Krakowie prowadzący, wyrokiem prawomocnym c. k. Trybunału z dnia 20 października 1850 r. skazany został na zapłacenie handlowi pod firmą Marek Varoni summy złr. 319 kr. 3 m. k. z procentem po 6/100.

Zważywszy, że z aktu przejrzenia z dnia 26go kwietnia 1850 r. przez komornika Strożeckiego zdziałanego okazuje się: iż Karol Riemler należytości powyższéj wraz z procentem i kosztami prawnemi nie płaci.

Zważywszy, że wedle artykułu 1go K. H. ks. III, każdy prowadzący handel, który płacić przestaje, jest w stanie upadłości, — przeto

C. k. Trybunał na zasadzie artykułów 1, 5, 13 i następnych K. H. ks. III, handel Karola Riemlera fabrykanta parasoli w Krakowie, w głównym Rynku, w Szaréj kamienicy pod liczbą 16 istniejący za upadły z dniem 26 września 1850 r. ogłasza — następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu I miasta Krakowa o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego handlu, zaś c. k. Starostwo Grodzkie o dodanie straży upadłemu, — komisarzem z grona swego sędziego Brzezińskiego wyznacza, kuratorami zaś pp. adwokata Kleszczyńskiego i kupca Asta mianuje.

Osądzono w I-széj Instancyi z egzekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) Brzeziński, Widerakiewicz.

Zaleca i rozkazuje itd.

(podpisano) Brzeziński, Widerakiewicz.

Za zgodność niniejszego odpisu urzędowego z wyrokiem oryginalnym świadczy.

Pisarz c. k. Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręgu
Widerakiewicz.

N. 3026. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (940)

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl art. 12 ust. hypot. z roku 1844, po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa prawo mających do spadku po niegdy Feliksie Trojańskim pozostałego, składającego się mianowicie z zapisu testamentowego summy hypotecznie 4,500 złp. na realności pod L. 254 w gminie IX miasta Krakowa ubezpieczonéj, aby się w zakresie trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili; po upływie bowiem tego czasu spadek w mowie będący, zgłaszającym się obdarowanym Ludwice Trojańskiéj i małoletniéj Pelagii Trojańskiéj przez P. Aleksandrę Trojańską matkę i opiekunkę działającym, przyznanym w równych częściach będzie.

Kraków dnia 13 maja 1851.

Sędzia prezydujący CZERNICKI.

[1-3] Sekretarz *Burzyński.*

Nr. 220. CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU [905]

Okręgu III Mogilskiego.

Stósownie do artykułu 52 ustawy o włośc. usamowol. i na zasadzie artykułu 12 ust. hypot. z r. 1844, wzywa mających prawo do sdadku po niegdy Józefie i Katarzynie Rażnych, szczególniéj z domu i gruntu pod pozycyą 10 tabeli wsi Batowic zamieszczonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu jedna trzecia część z pomienionego spadku zgłaszającéj się Maryannie z Rażnych Kowalskiéj, jako córce i mężowi jéj Jakóbowi Kowalskiemu przyznaną zostanie.

Kraków dnia 16 maja 1851 r.

Ks. A. Wolniewicz.

[3] *J. Żuberski* Pisarz.

---

[917] OBWIESZCZENIE.

PISARZ CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁU.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu wezwania reskryptem ces. kr. Trybunału z d. 24 lutego r. b. do numeru 953 wydanym, uczynionego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dom spustoszały pod L. 158 w Gminie VIII. m. Krakowa stojący, z ogródkiem; od wschodu i południa z ogrodami do probostwa i wikaryatu św. Floryana należącemi, od zachodu z ulicą Warszawską, od północy zaś z domem pod L. 159 w Gminie VIII. Wincentego Kołodziejskiego własnym, graniczący — w myśl Uchwały Sejmowéj z dnia 15 grudnia 1818 r. zapadłéj, przez publiczną licytacyą w Trybunale sprzedanym zostanie, pod następnymi warunkami:

1) Cena szacunkowa pomienionego domu z ogródkiem, według oszacowania przez biegłych w sztuce, ustanowioną zostaje w summie złr. 683 kr. 40 mon. kon. na pierwsze wywołanie, z możnością zniżenia jej w braku licytantów na 3cim terminie, do ⅔ części. Chęć przeto licytowania mający, złoży 1/10 część powyższéj summy szacunkowéj, tojest złr. 68 kr. 22 m. k. na vadium.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki i należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po odbyciu licytacyi do depozytu sądowego, dla zabezpieczenia summ skarbowych i instytutowych, a drugą połowę na skutek klasyfikacyi z procentem po 5% wypłaci, komu należeć będzie.

3) Nabywca obowiązany będzie, stósownie do Uchwały Sejmowéj z d. 15 grudnia 1818 roku zapadłéj, nabyty dom opustoszały pod L. 158 w Gminie VIII. w ciągu roku jednego wyrestaurować, w sposób przez Dyrekcyą Budownictwa wskazany.

4) Niedopełniający powyższych warunków, utraci vadium i nowa licytacya na koszt i stratę jego przedsięwziętą zostanie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:
1) na dzień 31 lipca
2) na dzień 28 sierpnia } 1851 r.
3) na dzień 25 września

Kraków dnia 21 maja 1851 r.

(3) (podpisano) *Librowski.*

---

[643] OBWIESZCZENIE. (1-3)

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU.

M. Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu wezwania reskryptem c. k. Trybunału z d. 5 marca r. b. do N. 775 wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż nieruchomość spustoszała pod L. 114 w G. VIII. położona, do Walentego Kosałki należąca — na wschód z realnością pod L. 113 w téjże gminie, na południe z gruntem ornym N. 116 do klasztoru zakonic ś. Jana należącym, na zachód z posiadłością p. Gołębiowskiego pod L. 115, a na północ z placem publicznym ulicy Długiéj dotykającym, granicząca — w myśl uchwały sejmowéj z d. 15 grudnia 1818 r. zapadłéj, przez publiczną licytacyą w Trybunale sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami.

1) Cena pomienionéj realności wraz z przyległym kawałkiem gruntu ogrodowego według oszacowania przez w sztuce biegłych, ustanowioną zostaje, na pierwsze wywołanie w summie złp. 639 gr. 29 z możnością zniżenia jéj w braku licytantów na trzecim terminie do ⅔ części. Chęć przeto licytowania mający złoży na vadium 1/10 część powyższéj summy tojest złp. 64.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki, należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni 10 po odbytéj licytacyi do depozytu sądowego, dla zabezpieczenia summ skarbowych i instytutowych, a drugą połowę na skutek klassyfikacyi z procentem po 5% wypłaci komu należeć będzie.

3 Nabywca obowiązany będzie stósownie do uchwały sejmowéj z d. 15 grudnia 1818 r. zapadłéj, nabytą realność opustoszałą pod L. 114 w G. VIII. w przeciągu roku jednego wyrestaurować, w sposób przez dyrekcyą budownictwa oznaczony.

4) Niedopełniający powyższych warunków, utraci vadium i nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo jego przedsiewziętą zostanie.

Do licytacyi téj przeznaczają się trzy termina.
1) na dzień 3 lipca
2) na dzień 1 sierpnia } 1851 roku.
3) na dzień 29 sierpnia

Kraków dnia 27 maja 1851 roku.

(podpisano) *Librowski.*

---

[945]

Obwieszczenie

Garderoba żydowska, świecznik mosiężny, zegarek srebrny, stolarszczyzna i różne efekta — będą w dniu 3 czerwca r. b. tojest we wtorek o godzinie 3éj po południu na placu publicznym miasta Trzebini obok c. k. komisaryatu tegoż Dystryktu, w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczna licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 26 maja 1851 roku.

Siermontowski c. k. Kom. Sad.

---

[913] (3)

Doniesienie.

KOMITET

c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego

Wydał swoim nakładem ważne pisemko dla stosunków handlowych zbożem, pod napisem:

Praktyczne objaśnienia co do handlu zbożowego dla właścicieli ziemskich, ułożone przez dom komisowy polski Makowski Kendzior & Cº w Gdańsku. Kraków 1851. Cena kr. 5 m. k.

Jest do nabycia w biórze Towarzystwa w dworku JW. A. hrabiego Potockiego Ner 212 i w księgarni Juliusza Wildta w Rynku. We Lwowie w biórze Towarzystwa gospodar. galicyjskiego.

Inseraty.

Wieś Radwanowice

w okręgu miasta Krakowa z prawem propinacyi, mająca grunta orne gleby pszennéj, łąki, lasy i pastwiska razem przeszło 209 morg miary Chełmińskiéj — w któréj znajdują się góry mające marmur czarny i biały — o pół mili od szose i od Krzeszowic, a o ćwierć mili od kolei żelaznéj położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższą wiadomoś powziąść można od właścicielki przez listy frankowane pod adresem *M. S.* w Radwanowicach. — Ostatnia poczta w Krzeszowicach. [927—2-3]

Podpisana zawiadamia szanowną Publiczność, że po śmierci męża swego fabrykę

wszelkich wyrobów stolarskich

jak dotąd tak i nadal utrzymywać będzie, i zamówienia wszystkie przyjmuje, zaręczając za rzetelność i dokładne wykonanie.

Magdalena Hanowiczowa

[786—2-3] w Krakowie Przecznica Mikołajska Ner 652.

DOM przy Grzegorzkach Ner 6 murowany z ogrodem i Dom w Kazimierzu Ner 47 w gminie VI w 3ch częściach murowany, a w jednéj drewniany od frontu ulicy Wielickiéj narożny, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Wiadomość u właściciela w tymże domu. [947—1-6]



Cuda natury

gołém okiem niewidzialne — za pomocą Mikrosko u Słonecznego odkryte. — Codzień (gdy słońce świeci) od godziny 10éj do 12éj rana, a od 1éj do wpół do 3éj po południu w pałacu Hr. Łubieńskiéj obok kościoła Śgo Idziego widzieć można, z prawdziwem widzów zadowoleniem. [925—2-3]

DOBRA ZIEMSKIE w Królestwie Polskiem do sprzedania z wolnéj ręki w powiecie Miechowskim, o ½ mile od szosy, a milę od miasta Wodzisławia, obejmujące przestrzeni blisko włók 50 według mapy pomiarowéj na gruncie będącéj, wysiewu pszenicy korcy 100. Żyta 80 i w proporcyą jarzyny. — Siana nie wiele, brak tego zastępują karminy i koniczyny siane w rotacyach, gruntu dworskiego mórg nowopolskich 700 zajmującego. — Lasu w części młodocianego, w części starodrzewnego jest morg przeszło 400. — Budynki dworskie murowane, w stanie dobrym. Dom mieszkalny obszerny z suterenami podobnież murowany; owczarnie na dwóch folwarkach murowane nowe, w których zamknąć i utrzymać można na gruncie owiec sztuk tysiąc — gorzelnia z aparatem wydającym odrazu okowitę. — Pańszczyzny tygodniowo dni sto. — Najem miejscowy łatwy przy młockarni na gruncie będącéj, jest wystarczający. — Szacunek wraz z budynkami, lasem, aparatem w gorzelni, oraz młockarnią, ustanowiony jest w przecięciu za włókę po złp. 2700, z którego połowa pozostać może przy gruncie, reszta do wypłaty wymagana. — Życzący w kupno wchodzić, bliższą wiadomość o miejscu i warunkach u Naczelnika Poczty w Wodzisławiu, a w Krakowie w Redakcyi *Czasu* otrzymać może. [854—3]

Z dniem 15 maja r. b. otwartym zostaje

ogródek spacerowy

w domu pod liczbą 14 na Zwierzyńcu, do którego jest także wchód przez błonia po nad stawem, gdzie dostać będzie można codziennie za pomierną cenę śmietany, mléka, chleba z masłem, kurcząt i tym podobnych nowalij wiejskich, z któremi przedsiębiorca poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności. (889—2)

Zarząd ekonomiczny w cyrkule Sanockim **Państwa Wzdowa** podaje do wiadomości, iż na wystawie 1 lipca 1851 roku znajdować się będzie 6 buhai małych, 6 krów i 2 jałówki *rasy szwajcarskiéj* z wolnéj ręki do sprzedania. [946—1-2]

---

(914) [1-3]

DYREKCYA

c. k. uprzywilejowanego zakładu zabezpieczającego

Assicurazioni Generali

w Tryeście

zawiadamia niniejszém interesowaną Publiczność przez podpisanego upełnomocnionego jeneralnego Ajenta, iż w ciągu roku 1850 tytułem wynagrodzenia szkód przez pożar zrządzonych zapłaciła:

	Mon. konw. złr.	kr.
a) w Galicyi, w Wielkiém Księstwie Krakowskiém i Bukowinie	58,251	18
b) w Austryi pod i nad Ensą	152,041	36
c) w Morawie i Szląsku	82.739	12
d) w Czechach	70,605	8
e) w Węgrzech	116.498	52
f) w Sławonii	7,302	17
g) w Kroacyi	2,300	—
h) w Granicy wojskowéj i w Siedmiogrodzie	13,858	25
	7,460	50
i) w austryacko Nadbrzegskim kraju	73.262	11
k) w Styryi	3,517	23
l) w Karyntyi	206	30
m) w Krainie	20.403	15
n) w Lombardzko-Wenecyańskiém Państwie	120.621	16
o) w Tyrolach i Voralbergu	8.448	22
p) w zagranicznych Państwach	75.991	57
tudzież za koszta likwidacyjne	31.820	13
więc razem mon. konw. złr.	845.328	45

C. k. uprzywilejowany zakład **Assicurazioni Generali** zabezpieczając od szkody ogniowéj (nawet od uderzenia pioruna) budynki mieszkalne i gospodarskie, meble, towary, sprzęty, ziemiopłody i bydło, przyjmuje także zabezpieczenia i na życie człowieka, kapitały lub dochody, które równie za życia jakoteż w przypadkach śmierci wypłacone bywają; posiada w stałym funduszu zapewniającym złr. 8,000,000, składającym się: z różnych funduszów rezerwowych złr. 4,000,000, z kapitału początkowego złr. 2,000.000 i z rocznych dochodów z premiów i z procentów z kapitałów złr. 2,000,000. Największa część jego funduszów jest ulokowana na nieruchome majętności, i odpowie zakład ten tak jak i dotąd wszedzie i zawsze w godny sposób położonemu weń zaufaniu, a wynagradzajac osobom, z téj zbawiennéj instytucyi korzystającym, poniesione szkody prędko i rzetelnie, pochlebia sobie, iż do liczby już tak znacznéj swych uczestników, nowych jeszcze zjednać sobie zdoła.

Celem ułatwienia przystąpienia do zabezpieczenia przy zadładzie Assicurazioni Generali w Galicyi, Wielkiém Księstwie Krakowskiém i Bukowinie, ustanowione są w wszystkich miastach na prowincyi Podajenci, którzy wszelkie zlecenia co do zabezpieczeń starannie i spiesznie załatwiają i żądanych informacyj tudzież formularzy do po podań bezpłatnie udzielają.

J. B. Goldmann

upełnomocniony jeneralny Ajent w Tarnowie.

---

(929) [1-5]



ŁAŃCUSZKI

galwano-elektryczne

GOLDBERGERA

Polecają się jako przeważny środek lekarski, zapewniając kilkoletniém doświadczeniem ich prawdziwy skutek we wszelkiego rodzaju cierpieniach

artrytycznych, reumatycznych i nerwowych.

Łańcuszki te uprzywilejowane przez Jego Apostolską Mość Cesarza Austryi, dozwolone przez królewskie ministerstwa spraw lekarskich w Prusach i Bawaryi, wypróbowane przez świetny wydział lekarski w Wiedniu, przez urzędy zdrowia wielu państw europejskich, przez *kilkaset lekarzy i znawców*, a zalecone przez *parę tysięcy* żyjących świadków (samo zdanie sprawy trzecioroczne zawiera *tysiąc ośmset siedmdziesiąt trzy* świadectw urzędownie stwierdzonych) prawdziwe i niepodrabiane są do nabycia w Krakowie jedynie u p. Józefa Bartl w rynku Nr. 339.

Jeden wraz z opisem użycia
2 złr., 3 złr. m. k.
Mocniejszy 5 złreń. mon. konw.,
pojedynczy 1 złr. m. k.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM, w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
28	2	27" 5'''. 662	+ 12° 0	3''' 33	ppnwsc. moc.	pochmur.	deszcz ciągły		
„	10	„ 5 030	+ 8 8	3 99	„ słaby	„	deszcz ciągły	+ 12° 6	+ 7° 2
29	6	„ 5 156	+ 8 2	3 72	ppnwsch. moc.	„			
29	2	27" 6'''. 233	+ 10° 9	3''' 62	ppnzac. słaby	pochmurno			
„	10	„ 6 752	+ 7 4	2 56	pnzach. „	pogoda z chm.		+ 12° 6	+ 7° 3
30	6	„ 7 397	+ 5 8	2 73	zpłzach. śred.	„	mgła		